

DR RADOSŁAW OSIŃSKI – doktor nauk humanistycznych. Absolwent polonistyki na UMK w Toruniu. Krytyk filmowy, filmoznawca. Zwycięzca I edycji konkursu krytyczno-filmowego „Powiększenie” portalu Filmweb.pl (2011). Zdobywca Grand Prix XVII edycji Konkursu o Nagrodę im. Krzysztofa Mętraka dla młodych krytyków filmowych (2013). Prowadzi zajęcia z zakresu specjalizacji filmoznawczej na Wydziale Filologicznym UMK. Nagrodzony dyplomem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury. Kurator ds. kina i filmu w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu. Nauczyciel w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Solcu Kujawskim.



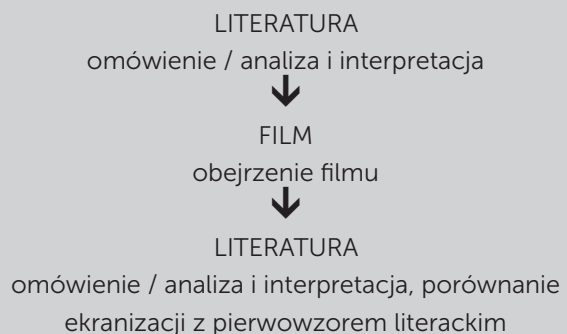
TEKST JAKO BOHATER FILMU

RADOSŁAW OSIŃSKI

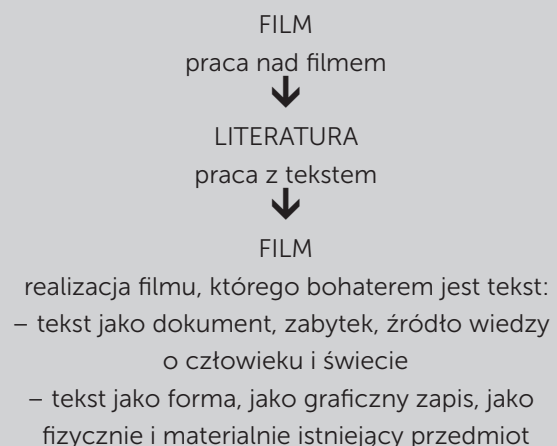
Rozwijanie umiejętności czytania ze zrozumieniem jest jednym z wyzwań edukacyjnych współczesnej szkoły. Praca nad filmem może w tym procesie odegrać rolę metody aktywizującej.

Badania przeprowadzone ostatnio przez Narodowe Centrum Kultury Filmowej wykazały, że warto wykorzystać duże doświadczenie uczniów w zakresie postprodukcji ruchomych obrazów¹. Obecnie młodzi ludzie chętnie sięgają po narzędzia do realizacji filmów i dość biegle posługują się filmowym językiem. Bazując na własnych doświadczeniach dydaktycznych, stwierdzam, że licealiści operują językiem filmu sprawniej niż językiem literackim. Proponuję i zachęcam zatem, by drogą do pracy z tekstem była praca nad filmem.

Zazwyczaj nauczyciel wykorzystuje film tylko pomocniczo – jeśli tematem zajęć jest jakaś lektura, to film, a konkretnie oglądanie ekranizacji utworu, jest sposobem na przybliżenie treści książki. Można to zilustrować pierwszym schematem:



Jak widać, wykorzystanie filmu sprowadza się tutaj do zaprezentowania filmowej adaptacji lektury szkolnej. Chciałbym zasugerować inne, bardziej angażujące uczniów rozwiązanie:



¹ https://nckf.pl/prezentacja/?fbclid=IwAR3QRsaEOzhaSmuh_BS-DyZ52ogJ450P1yCo6ej-S8AGBTz5Z4C6ZfNLJH4

RADOSŁAW OSIŃSKI

Oto kilka przykładów filmów, które zrealizowałem wraz z licealistami z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Solcu Kujawskim, kierując się powyższymi założeniami. Zaznaczam, że przystępując do pracy nad tymi materiałami, uczniowie w ogóle nie zamierzali sięgać do literatury. Celem było nakręcenie filmu, a nie lektura tekstu. A jednak to właśnie praca nad filmem wyzwoliła w młodzieży zainteresowanie literaturą jako tworzywem do audiowizualnej refleksji.

EMOCJE W KULTURZE – ROZŁĄCZENI?

<https://www.youtube.com/watch?v=2KADqeXR27k>



Jest to film nawiązujący do gatunku eseju i felietonu, zrealizowany na Międzynarodową Konferencję Naukową „Internet w kulturze, kultura w Internecie”, zorganizowaną w bydgoskiej Operze Nova 7 maja 2014 roku. Uczniowie szukają w materiale odpowiedzi na następujące pytania: Czy Internet wpłynął na emocjonalność ludzi? Jak można było wyrażać emocje kiedyś? Jak można komunikować emocje dzisiaj, w rzeczywistości wirtualnej? Czy Internet pomaga ludziom łączyć się emocjonalnie? Aby rozważyć te kwestie, licealiści przeprowadzają i filmują swego rodzaju eksperyment – interpretują tekst poetycki za pomocą emotikonów. Takiej analizie poddany zostaje wiersz „Rozłączenie” Juliusza Słowackiego. Podręcznikowa interpretacja utworu przywołana jest z ironią. Do uważnej i nieoczywistej lektury dzieła prowokuje młodzież próba odczytania tekstu poprzez znaki i obrazy wyrażające nastroje w komunikacji internetowej. Uczniowie komentują przed kamerą swoje zabiegi

interpretatorskie. Wypowiadają się na temat treści i formy utworu. Jego historycznoliteracki, „romantyczny” kontekst nabiera nowych ciekawych znaczeń w sytuacji przedstawionej na ekranie. Uczestnicy eksperymentu intuicyjnie dokonują przekładu intersemiotycznego – tłumaczą przekaz słowny na przekaz ikoniczny. Emotikonowa interpretacja sensu i stylu wiersza staje się pretekstem do refleksji nad dawnymi i współczesnymi formami komunikacji, a także nad możliwościami i ograniczeniami wizualnej adaptacji tekstu poetyckiego. W filmie pojawiają się również głosy ekspertów – literaturoznawcy dr. Marcina Lutomińskiego oraz socjologa i medioznawcy prof. dr. hab. Marka Jezińskiego (obaj badacze związani z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu). Praca nad filmowym dokumentem poświęconym komunikacji w sieci okazała się szansą na kreatywne wykorzystanie literatury jako pewnej tradycji i konwencji porozumiewania się.

TEKST JAKO BOHATER FILMU

WIERSZE O JESIENI

<https://www.youtube.com/watch?v=TtlgzQOsbs0>



Motywacją do powstania filmu była chęć sportretowania pięknej jesiennej aury. Tej ogólnikowej koncepcji należało nadać jakąś strukturę. Uczniowie zaproponowali, by materiał stanowił ilustrację wierszy o jesieni. Wybraliśmy utwory Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz Edwarda Stachury. Zrealizowany film składa się więc z dwóch ekraniżacji. W obu z nich sposób prezentacji tekstu poetyckiego jest inny. W pierwszej części poszczególne wersy pokazywane są jako znaki wizualne – uczniowie trzymają w dłoniach białe płótna, na których wyświetla się tekst „Jesieni” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. W części drugiej utwór poznajemy poprzez znaki werbalne – kolejni uczniowie mówią przed kamerą „Jesień” Edwarda Stachury. Uwaga widza skierowana zostaje na zmysły, za pomocą których odczytuje się dzieło literackie. Bohaterem filmu jest tekst i jego różne możliwości uobecnienia się w postaci czegoś, co widać lub czegoś, co słycać. Dwuczęściowa konstrukcja materiału prowokuje do porównań i pytań, czy bardziej angażuje nas przekaz oparty na obrazie czy dźwięku.

PAN MICKIEWICZ, CZYLI PRZEDOSTATNI ROK W SZKOLE

<https://www.youtube.com/watch?v=2KADqeXR27k>



Pracę nad filmem w szkole młodzież pragnie zwykle powiązać z zabawą i przyjemnością kreatywnych wyzwań. Punktem wyjścia filmowych działań uczniów jest przeważnie chęć nakręcenia komedii ze wskazaniem na parodię jako źródło humoru. Parodia jest jedną z odmian stylizacji i opiera się na prześmiewczym naśladownictwie. Wymaga zatem żartobliwego nawiązania do konkretnego stylu,

dzieła, gatunku, konwencji czy postaci. Film „Pan Mickiewicz, czyli przedostatni rok w szkole” miał być w początkowym zamyśle komedią z kukietkami jako bohaterami. Stworzenie oryginalnej fabuły z udziałem takich postaci stanowiło dla uczniów problem. Rozwiązaniem okazało się parodystyczne odwołanie do omawianej właśnie na zajęciach lektury, czyli „Pana Tadeusza”. Kukietki zostały obsadzone w rolach bohaterów poematu Mickiewicza, którzy przenoszą się do współczesnego liceum i dotychczas do szkolnej społeczności. Rymowane kwestie postaci dowcipnie przypominają trzynastozgłoskowiec literackiego pierwowzoru. Ironia i satyra obnaża kontrasty między sytuacjami znanymi z tekstu a realiami dzisiejszego świata postrzeganego oczami młodych ludzi.

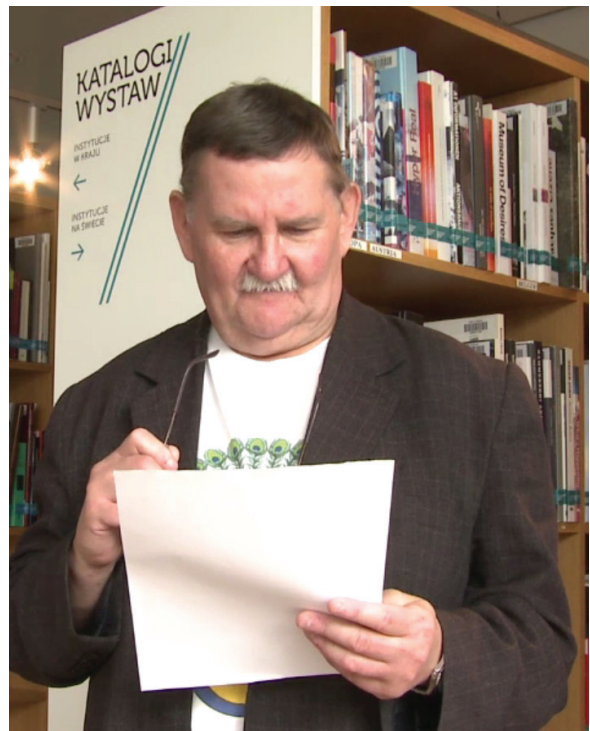
TEKST JAKO BOHATER FILMU

NA KRESACH HISTORII, NA KRESACH LITERATURY

https://www.youtube.com/watch?v=_Q27bc4ipbg



Film zrealizowany na konkurs „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku” ogłoszony przez Instytut Pamięci Narodowej. W podjęciu tematu konkursu pomógł nauczyciel przedmiotów zawodowych mgr inż. Zdzisław Cisowski, który ma kresowe korzenie, a także jest pasjonatem historii i tradycji tego regionu. Uczniowie dostrzegli w nauczycielu potencjał do bycia interesującym bohaterem filmowego reportażu o ciągłości dziejów Kresów. Dodatkową zachętą do pracy nad filmem okazał się wątek literacki. Zdzisław Cisowski zwrócił nam uwagę na zapomniany dziewiętnastowieczny poemat Aleksandra Morgenbessera „Obrona Sokołowa”. Znajduje się tam fragment „Pieśń Cisowskiego” ze słynną przyśpiewką „Pije Kuba do Jakuba...” A może literacka postać kresowianina była dalekim krewnym nauczyciela? Dla uczniów możliwość postawienia takiej hipotezy stanowiła emocjonującą namiastkę „dziennikarskiego śledztwa”. Zdobywanie na potrzeby filmu informacji o żywym znajomym człowieku, który staje się kimś w rodzaju łącznika między przeszłością a teraźniejszością, miało dla młodzieży posmak ekscytującej



przygody. Punktem kulminacyjnym reportażu jest scena, w której bohater filmu czyta „Pieśń Cisowskiego”, co symbolicznie wiąże rzeczywistość i tekst.

ALFABET SZKOŁY

<https://www.youtube.com/watch?v=o0mExWl5Liw>

**E jak edukacja - na głupotę kuracja**

Podczas realizacji filmów fabularnych trudność sprawia uczniom niekiedy budowanie dramaturgii opowieści, tzn. narracji opartej na ekspozycji, konfrontacji i rozwiązaniu przedzielonych zwrotami akcji. Inspiracji dla struktury filmu dostarczyć może wtedy alfabet. Polecam książeczki obrazkowe Edwarda Goreya, amerykańskiego pisarza, rysownika i ilustratora, który osiągnął mistrzostwo w tworzeniu surrealistycznych, zabarwionych absurdem i czarnym humorem alfabetów postaci, wydarzeń i zjawisk. Wybrane dzieła tego autora zostały w Polsce wydane w tłumaczeniu Michała Rusinka. Pomysł na film „Alfabet szkoły” zrodził się właśnie pod wpływem czytania przez młodzież prac Goreya. Uczniowie postanowili przyporządkować każdej literze alfabetu krótkie rymowane hasło opisujące osobliwości szkolnej egzystencji. Teksty poszczególnych haseł wyświetlają się na ekranie zobrazowane przez pojedyncze filmowe sceny. Gra słów i obrazów, zestawionych ze sobą na zasadzie kontrastu lub dosłowności, kreuje tragikomiczną wizję radości, trosk i lęków licealistów.

Potraktowanie pracy nad filmem jako metody aktywizującej pracę z tekstem może być dla nauczyciela i jego podopiecznych niezwykle satysfakcjonującym doświadczeniem edukacyjnym i artystycznym. Należy jednak pamiętać, że realizacja filmu połączona z lekturą, analizą i interpretacją literatury wymaga czasu, zaangażowania, entuzjazmu i pomysłowości. Nie zawsze udaje się tego typu działania podejmować w ramach godzin lekcyjnych i tematów objętych programem danego przedmiotu. A przecież wybór szeroko rozumianego tekstu jako bohatera filmu rozwijać może wiedzę, umiejętności i kompetencje społeczne młodzieży. Warto zaryzykować i przekonać się, czy chęć użycia kamery nie stanie się dla uczniów powodem do sięgnięcia po książkę. ●